GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO — 107.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 21 Kwietnia 1829 roku we Wtorek.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Podając do wiadomości publicznéj, że następujące bilety zastawne lombardowe jako to:

Ner	5212	na złp.	50	Ner	9840	na złp.	80
—	1561	— —	700	—	1562	— —	700
—	1430	— —	20	—	5517	— —	1500
—	5564	— —	60	—	11604	— —	70
—	10214	— —	130	—	11472	— —	170
—	317	— —	50	—	892	— —	240
—	1159	— —	20				

posiadaczom tychże zaginęły; wzywa każdego w czyich ręku takowe znajdowaćby się mogły, ażeby w przeciągu sześciu tygodni od daty a najdaléj do dnia 26 maja r. b. do dyrekcji lombardu miasta stołecznego Warszawy w ratuszu głównym posiedzenia swe odbywającéj zgłosił się i prawo posiadania onych udowodnił; po upłynieniu bowiem terminu wyżéj oznaczonego nowe bilety zastawne w miejsce zgubionych i fanty w zastawie będące, tym jedynie osobom za opłaceniem przypadających należytości wydane zostaną, których nazwiska w xięgach dyrekcji lombardu są zapisane. — Działo się na posiedzeniu w ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 13 kwietnia 1829 r. Radca stanu prezydent *Wojda.* — Sekretarz jeneralny, *Jahołkowski.*

— W dniu 18 maja r. b. we wsi Turwi powiecie kosciańskim w W. X. poznańskiém będzie sprzedana częściami, owczarnia złożona z 600 merynosów czystéj krwi, nabytych w Malmaison i Chanteloup, przez dom kupiecki, którego własnością jest dotychczas to stado zalecające się niepomieszaną krwią, cienkością, nabitością, równością i obfitością wełny. U właściciela Turwi stoją te owce szósty rok i stan dobry ich zdrowia powszechnie znany.

— P. Nowakowski wystąpi poraz trzeci w roli Figara w ulubionéj operze: *Cyrulik Sewilski.* Dziwna jest zapewne ta rozmaitość usposobień, bo P. Nowakowski w tylu różnych i przeciwnych sobie charakterach talentu swego doświadcza. Co do roli Figara możeby się obawiać należało, żeby nie osłabił wrażenia sprawionego świetném wykonaniem ról poprzednich, jeżeli równie śpiéwem, jak komicznością nie zajmie publiczności. Z téj zapewne przyczyny wiele osób usiłowało odwieśdź P. Nowakowskiego od tego śmiałego przedsięwzięcia. Ale artysta trwa w zamyśle swoim; wszakże pilniéj tę rzecz rozważywszy nic na tém nie straci: jeżeli bowiem i w téj roli, jako śpiéwak podoba się, wówczas powodzenie jego świetniejsze jeszcze będzie na scenie naszéj, i ziści, nawet najpochlebniejsze o zdolnościach swoich mniemania; jeżeli zaś tego nie dokaże wówczas powiemy, że role muzykalne nie są głównem powołaniem tego aktora, i że na śpiewie istota talentu jego nie zależy.

— Przed kilką dniami wykonane zostały różne dzieła sławnych kompozytrów Heidena, Hendla, Cherubiniego i t. d. w sali konserwatorjum przez uczniów tego instytutu i amatorów. Piękna exekucja orkiestry ze 100 przeszło osób złożonéj, i celujące talenta elewów i uczennic téj szkoły, jako i artystów opery polskiéj, zasługują na chlubną wzmiankę. Szczególniéj podobały się sola P. Majerowéj, tudzież panien Wołków i Gładkowskiéj. W kwartecie Rossyniego odznaczał się piérwszy tenorzysta. Modlitwie kompozycji Soliwy możnaby zarzucić, że nie utrzymał do końca charakteru kościelnéj muzyki; albowiem z drugiéj części przeszedł do stylu drammatycznego mniéj zgodnego z świetnością i powagą introdukcji, jakożkolwiek solo w tém dziele jego, najżywsze wzbudziło oklaski. Ubolewać potrzeba, że więcéj niemal było osób w orkiestrze, aniżeli słuchaczów na tym świetnym wieczorze muzykalnym.

— Listy z Londynu dnia 10 kwietnia pisane donoszą: że bil emancypacyjny został w izbie wyższéj powtórnie odczytany dnia 5 kwietnia. Podobnież odczytano w izbie wyższéj bil o wyborcach w Irlandji, a dnia 9 kwietnia przeszedł bil ten przez wydział. Po raz trzeci odczytano obadwa bile w izbie wyższéj d. 10 kwietnia.

— Dziś zrana ciepła stopni 7. Wczoraj w południe stopni 16.

ROSSJA. — *Z Tiflis dnia 7 marca.* — W téj chwili otrzymano wiadomość o znacznéj porażce Turków pod Akhalzykiem. Blisko 20,000 wojska tureckiego obsaczyło tę twierdzę. Męztwo załogi i znaczne straty Turków w czasie oblężenia, nie odstraszyły ich od przedsięwzięcia. Kilkakrotnie przypuszczali szturm i nakoniec podłożyli dwie miny, aby wysadzić mury twierdzy i przystąpić do stanowczego szturmu. Lecz nadesłany od główno dowodzącego posiłek wstrzymał ich działania dnia 4 marca i zmusił do odwrotu w nieładzie. Xiąże Bebutów powziąwszy o tém wiadomość uczynił wycieczkę i niezważając na utrudzenie żołnierzy którzy od 20 lutego ciągle zostawali na murach, albowiem w załodze Akhalzyku znajdowało się tylko 8 kompanji jenerała Paszkiewicza Erywańskiego i 1 kompanja

panja grenadjerskiego pułku chersonskiego, ścigał nieprzyjaciela kilka wiorst, zadał mu znaczne straty i zabrał 4 działa, i 1 moździeż, 2 chorągwie, mnóstwo bagażów i znaczną liczbę jeńców, których z rozmaitych stron ustawicznie przyprowadzają. Pułkownik Burców z oddziałem swoim stanowiącym przednią straż wojska posiłkowego wszedł dnia 4 marca do Akhalzyku. (J. R.)

ANGLJA. — Brunszwicy w Irlandji niekontenci są, że nie ma przyczyny do rozruchów. Gazety w ich duchu pisane zaczynają powstawać na xięcia Northumberland, ale to bezskuteczne obroty. W północnéj Irlandji zbliżyli się protestanci do protestantów: tak uczynili przynajmniéj światléjsi, bo co do pospólstwa, to radeby jeszcze z powodu różnicy wyznania stoczyć bitwy, jak tego dowiodło w piérwszych dniach kwietnia w Swadlingbar, gdzie dopiéro pośrednictwo kapłanów katolickiego i protestanckiego koniec kłótni położyło. Xiąże Northumberland mianował za to kapłana protestanckiego swoim kapelanem, a katolickiemu xiędzu posłał piękny zbiór xiążek swoim herbem ozdobionych.

— W Londynie wyjść ma z druku historja towarzystwa katolickiego od początku, to jest od r. 1760 do czasu rozwiązania w roku bieżącym. Autorem jéj jest jeden ze znakomitszych członków tego towarzystwa.

— Z Dewonport popłynęło do Brazylji w ostatnich dniach marca 150 Portugalczyków. Za kilka dni miało ich 500 popłynąć do Ostende.

— Na ostatniém posiedzeniu towarzystwa królew. w Dublinie zgodzono się na zaprowadzenie wystawy publicznéj wyrobów i płodów irlandzkich.

— Donoszą z Kolumbji, że w Peru wybuchnęła znowu rewolucja i że wezwano Boliwara do przyjęcia dyktatury.

— Mówią że pana Peel spowodowały najwięcéj do odmienienia swego sposobu myślenia względem emancypacji katolików, doniesienia dowodzących w Irlandji jenerałów, iż na przypadek wojny domowéj w tym kraju, na żołnierzach będących wyznania katolickiego, bynajmniéj polegać nie można.

FRANCJA. — Słychać że król angielski przy zachowaniu wielkiego incognito przybędzie do Francji; przygotowania do drogi już są nawet poczynione.

— *Journal du Havre* zapewnia, że Don Miguel wysłał posła do krajów Zjedno. Ame. północnéj, ale prezydent odmówił mu posłuchania. Inna gazeta powątpiewa o podobném postąpieniu P. Adams, na téj zasadzie, że Kraje Zjednoczone mają zwyczaj uznawać wszystkie rządy de facto istnące.

NIDERLANDY. — *Gazette du Pays-Bas* donosi z Rjo Janeiro pod d. 31 stycznia, że cesarz Don Pedro, pisał własnoręcznie do wszystkich monarchów europejskich, protestując się przeciwko działaniom brata swojego. Słychać, że wezwał lorda Cochrane, aby objął dowództwo nad eskadrą przeciwko Portugalji przeznaczoną. Członkami tymczasowego w Portugalji rządu, wymieniają: Margrabiego Lavradio, hrabiego Funchal i margr. Valence. Drugim opiekunem Donny Marji ma być hrabia Sabugal, Pan Guerrero sekretarzem rządu, a hr. Saldanha naczelnym dowódzcą wojska lądowego.

PORTUGALJA. — *Z Lisbony, dnia 18 marca.* — Panu Silva konsulowi brazylskiemu kazano oddalić się z kraju w ciągu dni trzech. Margrabia Campuzano wyjechał dnia 16 t. m. na powrót do Madrytu, ale jak słychać, ze zdaniem zupełnie dla dworu naszego nieprzychylném. Policja zabroniła ogłoszenia wyroku, wydanego na jenerała Moreirę i jego spólników. Wyszło polecenie rządu, aby kobiéty za przewinienia polityczne więzione, osadzane były w klasztorach. Niedawno oddalono znowu z wojska 146 officerów różnych stopni oskarżonych o przychylność dla rządu reprezentacyjnego; wszyscy są pod sąd oddani. Odebrano tu wiadomość przez okręt angielski, że na wyspie Sto Michała utworzyły się dwie bandy gierilasów, i jeżeli rząd nie przedsieweźmie szybko dzielnych kroków, wyspa ta ogłosi się za Donną Marją. W Vianna uwięziono jenerała Louis Rego i odesłano do Lisbony gdzie pod sąd oddany zostanie. W roku 1822 dowodził on wojskiem konstytucyjném przeciwko Chawesowi.

— Okręt angielski Blonch znajdował się dwakrotnie przy wyspie Tercejra. Ostatnią razą oddalił się dnia 12 marca. Wysiadło tam wtenczas na ląd z Plymouth 1800 Portugalczyków, którzy wraz z dawniejszą załogą z 500 ludzi złożoną i 1000 ochotników zagranicznych stanowią dostateczną siłę do stawienia oporu wojsku Don Miguela. W porcie znajdowała się tylko fregatta brazylska. Na wyspie S. Michała spodziewano się wylądowania z Tercejry i sądzono, że konstytucyjni łatwo będą mogli opanować tę wyspę.

— Na prowincji aresztują bardzo wiele znakomitych osób.

— Konsul brazylski popłynął dziś do Anglji; kazano mu bowiem oddalić się z Lizbony.

— Burza zmusiła do powrotu część eskadry, która Tercejrę blokować miała.

— Z więzienia w Estremos uciekło 300 osób.

PRUSSY. — *Z Gdańska dnia 13 kwietnia.* — Od kilku dni panuje w handlu tutejszym zupełne odrętwienie, a to z powodu wielkiéj powodzi, która dotknęła miasto a więcéj jeszcze jego okolice. Wisła wystąpiła gwałtownie o 3 mile od Gdańska w dwóch miejscach i wszędzie wielkie zrządziła szkody. Przestrzeń, którą zalała wynosi w obwodzie mil pięciu; blisko półczwarta tysiąca włok gruntu, a 50 przeszło wsi stoi pod wodą. Miasto otacza woda z trzech stron, a część jego zupełnie zalana; większa część dobytków i bydła roboczego oraz gospodarskiego zatonęła, wielu ludzi utraciło życie, a więcéj jeszcze schronionych na dachy od dnia 9 t. m. w najnieszczęśliwszych położeniu wygląda ratunku i pomocy. Wysłano ile tylko można było statki na ratowanie tych nieszczęśliwych, pozbawionych wszystkiego, a w większéj części nawet żywności. Mieszkańcy tutejsi niosą wszelkie ofiary na wsparcie zniszczonych, ale jakiekolwiek byłyby wsparcia Gdańszczanów, straty i nędza są zbyt wielkie, ażeby ich pomoc mogła być dostateczną. Spodziewamy się, że w całym kraju a nawet za granicą, otwarte będą dobroczynne składki dla nieszczęśliwych. Od 36 godzin woda przecież opadać zaczyna, ale nędza i nieszczęścia które zrządziła są niepowetowane.

RZECZPOSPOLITA KRAKOWSKA.

Dokończenie obwieszczenia senatu.

Wykład autentyczny tyczący się wyłączeń, domieszczonych w artykule XIX konstytucji, téj osnowy:

»Urząd zawisły od mianowania królewskiego i sprawowany w czasie istnienia byłego xięstwa Warszawskiego, o tyle tylko nadaje prawo wyłączenia, o ile wydany

do tego patent tyczył się urzędu stałego, i z skarbu publicznego płatnego, bądź to w linji administracyjnéj, bądź sądowniczéj, albo też stopnia w wojsku linijowém; officerowie jednak mogą się tylko ubiegać o urzędy w linji administracyjnéj; podobnież co do urzędników mianowanych od kommissji organizacyjnéj, przywiléj wyłączenia rozciągać się będzie w linji administracyjnéj nie daléj jak do adjunktów w wydziałach senatu i policji włącznie; w linji zaś sądowniczéj, jak do urzędników podwładnych wyższéj rangi, jakiemi są, assessorowie, prokuratorowie, pisarze sądowi, notarjusze i sekretarze obu instytucji włącznie, ma się zaś rozumieć, iż to tylko w linijach właściwych i w reprezentacji. Nakoniec professorowie w uniwersytecie krakowskim, których kommissja organizacyjna w miejscach zastała lub mianowała, uważanemi bydź powinni za mających prawo do namienionego przywileju wyłączenia, z tą jednakże różnicą: iż professorowie wszystkich wydziałów w rzeczonym uniwersytecie, mogą ubiegać się, o ile im tego statut akademicki dozwala, o wszelkie miejsca w linji administracyjnéj, i o dostojność reprezentanta; professorom zaś tylko wydziału prawa, albo tym którzy aczkolwiek w innych wydziałach uniwersytetu użyci, byliby jednak zaszczyceni dyplomatem doktorów obojga praw, wolno jest ubiegać się także o miejsca w linji sądowniczéj.

»Z resztą czyni się uwaga, iż wzwyż wspomnione wyłączenie nie usuwa w żadnym razie zawady pokrewieństwa, która wedle artykułu XIX. konstytucji jest na przeszkodzie, do ubiegania się o miejsca obieralne.”

Skoro więc zostało nam notą pełnomocników trzech nayjaśniejszych protegujących dworów oznajmiono, iż też nayjaśniejsze dwory, nietylko przedstawienie to łaskawie przyjąć raczyły; lecz oraz chcą, ażeby wykład dopiero w osnowie przywiedziony, był uważanym za mający moc prawa, i stanowiący część nieodłączną ustaw fundamentalnych kraju tego; stosując się przeto do téj wyraźnéj najwyższéj nayjaśniejszych protektorów woli, zalecamy i rozkazujemy, ażeby te wszystkie powyższe postanowienia, jako prawo od téj chwili obowiązujące uważanemi, i od kogo zależy ściśle dopełnianemi były. Dla podania zaś tego wypadku do powszechnéj wiadomości, umieścić niniejszą uchwałę naszą w dzienniku rozporządzeń rządowych polecamy. Działo się na posiedzeniu naszem dnia 2. stycznia, 1829 r. *Wodzicki. — Miroszewski S. J. S.*

TURCJA i GRECJA. -- Goniec Smirneński z d. 8 marca, donosi: Działanie flotty rossyjskiéj przeciwko oddziałowi flotty egipskiéj do Kandji wysłanemu, wzbudza powszechną obawę w stanie handlowym. Blokada Kandji i Dardanelów stanie się powszechną blokadą Małéj-Azji i wysp tureckich. Wypadek ten zmienić musi plany vice-króla Egiptu, który zamierzał wysłać 30,000 wojska pod osobistém Ibrahima paszy dowództwem. Znaczna liczba okrętów z żywnością do Kandji przeznaczonych, wróciła się do Alexandrji, podobnież kazano się wstrzymać pułkowi jednemu, który już był w pogotowiu do udania się na tę wyspę. Tymczasem ładują bezprzestannie zboże które tu do Smyrny dla Stambułu z Egiptu nadeszło; dziesięćtysięcy wielbłądów będzie użytych do jego przewiezienia i sądzą, że 300,000 korcy zboża które są w Smyrnie, najdaléj w ciągu 3 miesięcy będą w Stambule (1 kilo czyli kisloc trzyma przeszło 6 korcy miary polskiéj). Co 12 dni dostanie Stambuł 30,000 kilo, a te mają być dostateczne na 5 dniową konsumpcję.

Taż sama gazeta donosi że Stambułu pod d. 27 lutego co następuje: Scodra-paszassi to jest pasza skutaryjski wyruszy na czele 20,000 ludzi. Mówią za rzecz pewną, iż wydano rozkazy greckiemu i ormiańskiemu patrjarchom oraz wielkiemu rabinowi izraelskiemu, aby wysłali ze stolicy wewnątrz kraju gdzie tylko sami zechcą: 15,000 Greków, 10,000 Ormjan i 5,000 Hebrajczyków. -- Magazyny urzędowe są dostatecznie opatrzone, a sułtan zalecił, aby zapasy żywności z wszelką oszczędnością rozdzielano. Słychać że sułtan odłożył wyjazd do Adrjanopola na dzień 5 bairamu, (na 11 kwietnia) ale mówią obok tego, że nie piérwéj oddali się ze stolicy, aż operacje wojsk rossyjskich dzielniéjszego odporu wymagać będą. Wszystkie przygotowania, odbywają się bez najmniéjszéj wystawności, a rząd stara się silnie, aby nie tylko wojsku czynnemu ale i twierdzom na żywności nie brakowało. Wielki wezyr wyjedzie d. 20 marca, z zamku swego nad morzem Marmora położonego, do obozu.

-- Donoszą z Eginy pod d. 14 lutego: Eskadra grecka na zatoce ambrecejskiéj odniosła ważne korzyści nad flotyllą turecką i zmusiła okręty tureckie do oddalenia się ze stratą dwóch statków. Grecy w Martino w Beocji pobili dnia 8 lutego nowego paszę Liwadji Mahmuda, i przybyłego w pomoc jemu paszę tebańskiego, przyczém zabrali Turkom 3 chorągwie, na których wyobrażona była ręka proroka. Wypadek ten, przez który Grecy w Liwadji nad Turkami górę wzięli, podniosł odwagę zwycięzców.

-- Z Kandji donoszą pod d. 10 lutego: Wyspa ta miała dawniéj 160,000 ludności chrześcjańskiéj, dzisiaj ma zaledwie 100,000. Reszta wyginęła, albo uprowadzona do niewoli. Grecy zajmują równiny i kilka mocnych stanowisk, ale Turcy są panami ważniéjszych twierdz. Piérwsi byliby wzięli górę, gdyby blokada dłużéj była potrwała. Dziś mnóstwo rodzin kandyjskich, które powróciły z Archipelagu, w największém zostaje niebezpieczeństwie, tym bardziéj, iż statki egipskie dowiozły żywności załogom tureckim; wszakże bronić się będziemy z rozpaczą.

-- Podobnież z Kandji piszą pod d. 19 lutego: Jak gdyby cudem uszliśmy wielkiego niebezpieczeństwa. Przed kilką dniami przybliżyła się do wyspy flotta egipska złożona z fregatty o 64 dz., z korwetty o 26 dz. i z 4 wielkich brygów z wojskiem i rozmaitemi zapasami. Na widok jéj greckie rodziny miały się już za zgubione, aliści w téj chwili zesłała opatrzność flottę rossyjską. Po bezskutecznych układach z dowódzcami egipskimi zaczęła się bitwa, w któréj okręty egipskie zmuszone były powrócić do Alexandrji ze stratą korwetty. Grecka fregatta Eucharia zabrała okręt turecki, który przewieść chciał z Rodus do Kandji kilka rodzin tureckich. Zabrany okręt oddany został dowódzcy flotty rossyjskiéj.

-- Donoszą z Patras pod d. 21 lutego: Grecy rumelscy zanieśli do prezydenta protestację przeciw wszelkim układom, wskutku których musieliby znowu przejść pod panowanie tureckie i oświadczyli że przekładają nad niewolę bój ciągły, aczkolwiek nierówny.

— List handlowy ze Stambułu dnia 10 marca pisany, donosi, że wielki wezyr nie obejmie urzędu, ale że w jego miéjsce wyniesiony zostanie na tę godność Papudzi Achmet niedawno mianowany wielkim admirałem i wielkie u Sułtana od r. 1826 majacy zasługi. P. Jaubert otrzymać miał fałszywe mowy królów francuzkiego i angielskiego przy otwarciu parlamentów miane, które zanim prawdziwe odebrał, poróżnić go miały z reiseffendym.

— Goniec smirneński donosi z Napoli di Romania pod d. 30 stycznia: Jazda Hadzi Christa, która ztąd do Poros miała wyruszyć, otrzymała rozkaz udania się do Rumelji. Wstrzymano tu uzbrajanie chiljarchji Grywy i młodego Kolokotroniego, co ztąd ma pochodzić, iż rząd grecki dowiedział się z pewnością, że Kandja nie będzie należała do Grecji. O działaniach w Rumelji najsprzeczniéjsze biegają wieści. Publiczna uwaga zwrócona te-

raz na pułkownika Fabvier. Nie potwierdza się, jakoby zgodzić się miał z prezydentem na organizację wojska. Odjazd jego pomnożyłby nieprzychylnych prezydentowi, bo wszyscy wodzowie i wojskowi greccy szacują pułkownika; jenerał Mamuri przysłał mu niedawno ubiór albański, niemal cały złotolity. Prezydent obawia się z drugiéj strony, iżby w pułkowniku niemiał niebezpiecznego we względzie wojskowym spółzawodnika.

— Powszechna gazeta niemiecka umieściła następujący list ze Stambułu, dnia 10 marca pisany: Im bardziéj przebiera się ajentom europejskim cierpliwości w układach z Portą, tym mniéj okazuje ona ochoty do zawarcia punktów stanowczych. Im większa wspomnionych ajentów usilność i gorliwość, tym większa Porty nieufność. Turek, umiejący ocenić tylko interes materjalny, uważa go za jedyny cel układów i nie może wznieść się do wysokości polityki mocarstw, a nie poznając pobudek filantropji, podciąga jéj wypadki pod zimną rachubę. "Nie bez przyczyny czynią nam tyle honorów, nie nadaremnie przywiązują tyle wagi do zezwolenia naszego na oswobodzenie Grecji, chociaż wbrew naszéj woli spalono flottę nawaryńską i posłano Francuzów do Morei. Ale nie łatwo im będzie złudzić Portę i pobudzić ją do ślepego postępku, od którego zależy jéj honor, a może nawet jéj exystencja. Porta musi piérwéj dobrze się rozpatrzyć, zanim działać zacznie.,, Te słowa powiedział niedawno znakomity Turek, wtajemniczony w skrytości polityki tureckiéj; dowodzą one, że dywan nie przekonał się jeszcze o zamiarach mocarstw i że im przypisuje cele uboczne. Powiększyło tę nieufność mowy przy otwarciu sejmów w Paryżu i Londynie miane.

— W Tergeście otrzymano wiadomość z Alexandrji, że wicekról egipski, postanowił posłać przez Azję do wojska naddunajskiego 12,000 swoich regularnych żołnierzy, pod dowództwem Mahmuda. Syn jego Ibrahim pozostanie w kraju, albo należéć będzie do wyprawy morskiéj.

— Z Korfu piszą pod d. 22 marca, że Grecy wzięli przez kapitulację warownię Vonica.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

SYNONIMA.

Okropny. Okrutny. Straszny. Straszliwy. Srogi. Wielki.

Okropny w prostszym stosunku z *strasznym*, *straszliwym*; *okrutny* z *srogim*.

Okropny, *straszny*, *straszliwy* wzbudzają strach, bojaźń, trwogę; albo między *okropnym* a *strasznym* i *straszliwym* zachodzi ta różnica: że *okropny* wzbudza te uczucia nagle, czego *straszny* i *straszliwy* nie wyrażają.

Znaczenie *okropnego* można odnieść do słowa *kropić*, w skutku którego uczuwamy nagłe wzruszenie, wzdrygnienie. *Okropna* przepaść sprawia w nas podobny skutek.

Straszny i *straszliwy* tak mało różnią się jeden od drugiego, że możnaby uważać obadwa za zupełnie jednoznaczne wyrazy, gdyby nie zasada: nic bez przyczyny. Zdaje się zatém, że *straszny* więcéj odnosi się do niekształtności, brzydkości, szpetności; *straszliwy* więcéj do wielkości niebezpieczeństwa: że *straszny* więcéj działa na zmysły; *straszliwy* więcéj na duszę. Smierć, kościotrup z kosą w ręku, *straszna*; śmierć, kara za zbrodnię, *straszliwa*. Piekło *straszne*; męki w niém *straszliwe*. Czarna chmura *straszna*; grzmiąca *straszliwa*.

Okrutny i *srogi* więcéj znaczą niż *okropny*, *straszny*, *straszliwy*. Gdy te wzbudzają strach, bojaźń, trwogę, tamte przejmują zgrozą. Przykre uczucia są skutkiem *okropnego*, *strasznego*, *straszliwego*; smutne, bolesne, nieznośne uczucia są skutkiem *okrutnego*, *srogiego*.

Okrutny ma zawsze znaczenie czynne; *okropny* zawsze bierne. Nie można zatém powiedzieć: *okrutna* wysokość; ale *okropna* wysokość.

Jak *okrutny* tak *srogi* nie używa się nigdy w znaczeniu biernem. Obadwa zaś różnią się tém między sobą: że czynność *okrutnego* odznacza się niemiłosierdziem, nielitością; *srogiego* dzikością, surowością: że czynność *okrutnego* bywa niekiedy pośrednia; *srogiego* zawsze bezpośrednia. Bat *okrutny*, nie *srogi*. Boleści *srogie* i *okrutne*.

Ze względu na bezpośrednią czynność, *okrutny* więcéj znaczy niż *srogi*; bo *srogiego* jak *wielkiego* można powiększyć przedimkiem *za*, bynajmniéj zaś *okrutnego* ni innych. Ból *okrutny* dotkliwszy niż *srogi*. Lew *srogi*; tygrys *okrutny*.

Uczuć, znamionujących wszystkie te przymiotniki, nie wzbudzają przedmioty małe, ale *wielkie*. Boimy się lwa, nie lwięcia. Z tegoto jedynie względu *wielki* wchodzi w ich bliskoznaczność; i używa się względem nadzwyczajnych przedmiotów, kiedy nie strach, bojaźń, trwogę, ale podziwienie wzbudzają. Z dwóch osób patrzących na nadzwyczajną błyskawicę, jedna z podziwienia nazwie ją *wielką*; druga z przestrachu *straszliwą*, *okropną*.

Z całego tego rozbioru okazuje się jawnie, że *okropny*, *okrutny*, *straszny*, *straszliwy*, *srogi* oznaczają zawsze przedmioty złe; *wielki*, dobre i złe: boimy się bowiem tylko złego; a dziwimy się tak dobremu jak złemu.

Jeżeli przedmiot jaki uważać można pod dobrym i złym względem, piérwszy wzgląd wyraża *wielki*; drugi wyrażają *okropny*, *okrutny*, *straszny*, *straszliwy*, *srogi*. *Wielką* miłość uwielbiam; za *okrutną* miłość uniżenie dziękuję.

Jeżeli przedmiot jaki pod żadnym względem nie może uważać się za zły, to oznaczać go *okropnym*, *okrutnym*, *strasznym*, *straszliwym*, *srogim*, byłoby przeciw zdrowemu rozsądkowi. *Straszna* piękność nie ma żadnego sensu.

Przysłówki: *okropnie*, *okrutnie*, *strasznie*, *straszliwie*, *srodze*, *wielce*, używają się podług tych samych zasad. Ale ponieważ *okropny*, *okrutny*, *straszny*, *straszliwy*, *srogi*, zawsze mają znaczenie *wielkiego*, *zawielkiego*; przeto nie powinno się mówić, jak zwykle każdą nadzwyczajność pospolitszą oznacza: *okropnie*, *okrutnie*, *strasznie* — *straszliwie* — *srodze wielki*; a tém mniéj: *wielce okropny* — *okrutny* — *straszny* — *straszliwy* — *srogi*. To bowiem wychodzi na *idem per idem*.

X. Bo.......

TEATR NARODOWY. Dziś wznowiona komedjo-opera: *Lektyka na przedaż*. Zakończy balet: *Młoda bohaterka* czyli *oblężenie twierdzy*.

TEATR FRANCUZKI. Dziś komedjo-opera: *Malvina* ou *un mariage d'inclination*. Po niéj nastąpi komedjo-opera: *L'ambassadeur*.

KANTOR GŁÓWNY GAZETY POL. PRZY ULICY NOWOMIEJSKIEJ NRO 163. W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO PRZY ULICY ŻABIEJ NRO 472